

**4.199 zł** – Krome 61  
**4.999 zł** – Krome 73  
**6.549 zł** – Krome 88

#### PRODUCENT

**Korg**  
 www.korg.com

#### DYSTRYBUCJA

**Mega Music**  
 Sopot  
 tel. 58-551-18-82  
 www.megamusic.pl

**Klawiatura:** 61 klawiszy syntezatorowych, 73 klawisze syntezatorowe, 88 klawiszy ważonych Natural Touch.

**System:** EDS-X (Enhanced Definition Synthesis-eXpanded); polifonia 120 głosów (single), 60 głosów (double); 3,8 GB próbek, 583 multisampli, 2.080 sampli perkusyjnych; 768 programów, 512 kombinacji, 48 zestawów perkusyjnych; 256 brzmień GM, 9 zestawów perkusyjnych GM.

**Tryby pracy:** Program, Combination, Sequencer, Global, Media.

**Sekwencer:** 16 ścieżek MIDI, 1 master track, 210.000 znaków, maksymalnie 128 utworów.

**Procesor efektów:** 193 algorytmy, 5 efektów Insert, 2 efekty Master, 1 efekt Total, 3-zakresowy EQ.

**Wyświetlacz:** dotykowy Touch View, 7-calowy.

**Arpeggiator:** podwójny, polifoniczny, A i B; 1.028 pozycji, 900 załadowanych fabrycznie.

**Drum Track:** 605 presetów, 1.000 komórek użytkownika.

**Wyjścia i wejścia:** liniowe (L/MONO R), słuchawkowe (3,5 mm), Dumper, MIDI (In, Out), USB, slot na karty SD.

#### ZAKRES ZASTOSWAŃ

• profesjonalna muzyczna stacja robocza dla kompozytorów oraz muzyków występujących na żywo

# Korg Krome

## muzyczna stacja robocza

Remi Mierzicki

**Firma Korg tworzy piękną historię związaną z syntezatorami workstation, popularnie nazywanymi stacjami roboczymi. Można śmiało powiedzieć, że flagowe modele Korga doceniane są przez miliony muzyków na całym świecie, a każdy z nich był dużym skokiem w przyszłość, otwierając przed muzykami nowe, muzyczne przestrzenie. Modele M1, 01, Trinity, Triton, Karma, Oasys, M3 i Kronos na stałe wpisały się w historię produkcji muzycznej.**

Kiedy w 2011 roku na targach NAMM pojawił się nowy flagowiec Korga – potężny Kronos – to miłośnicy i wierni fani tej marki od razu zaczęli spekulować na temat jego przyszłej, mniejszej wersji. Zanim ów Kronos na dobre zagościł na sklepowych półkach, to KorgForums (największe, tematyczne międzynarodowe forum) rozłożył go na części drobne i zaczął składać nowy, wirtualny twór. A że od kilkunastu lat tradycją jest wprowadzanie budżetowych wersji, to w zasadzie pozostała tylko jedna wielka niewiadoma: kiedy ON się pojawi, co będzie oferować i jaką będzie mieć nazwę? Dwadzieścia jeden miesięcy po tych wydarzeniach zobaczyliśmy Krome Music Workstation.

### Dzień Dobry Krome

W swoim założeniu Krome jest instrumentem budżetowym, jednak poszczególne elementy, z jakich jest stworzony, podwyższają jego osta-

teczną wartość – mam tu na myśli całkowicie nowe funkcje, których próżno szukać w innych, znacznie droższych instrumentach.

Przede wszystkim Krome zaprojektowany jest w oparciu o 5 głównych instrumentów Korg: Triton, Oasys, M50, M3 oraz Kronos. Sercem urządzenia jest nowo zaprojektowany silnik brzmieniowy EDS-X (Enhanced Definition Synthesis-eXpanded), który jest pomniejszoną wersją flagowego modułu EDS (Enhanced Definition Synthesis), zastosowanego po raz pierwszy w 2005 r. w niezwykle inspirującej stacji roboczej Oasys (a obecnie z powodzeniem używany w Kronosie). M50 dał ogólną koncepcję urządzenia, plus polifoniczne arpeggio z sekcją i komunikację ze światem zewnętrznym. M3 użyczył brzmienia, profesjonalny automat perkusyjny Drum Track, potężny procesor efektów oraz zaawansowane możliwości sekwencera (pod kilkoma względami przewyższające Kronosa). Z kolei Kronos udostępnił olbrzymie gigabajty próbek dźwiękowych, garść znakomitych brzmień (w tym zawodowe piano i perkusję Ambience Drums) oraz namiastkę systemu operacyjnego.

17 lat temu Korg Trinity całkowicie przewartościował funkcję wbudowanego wyświetlacza (który do tej pory służył jedynie do odczytu danych – tak jest zresztą do dzisiaj we wszystkich innych instrumentach konkurencyjnych firm), czyniąc z niego potężny, dotykowy kontroler edycyjny Touch View, fantastycznie ułatwiający i przyspieszający pracę

z instrumentem. Przez kolejne lata korgowski ekran udoskonalany był w następnych odsłonach (dziesięć kolorowych cali w Oasysie czy subtytuł Kaossa w funkcji X-Y na pokładzie M3). Dzisiaj wraz z Krome dotykowy monitor nabiera nowego znaczenia. Instrument pozwala na przesuwanie okien dialogowych w dowolną część wyświetlacza (np. obok siebie), tak samo jak systemy Windows/OS X udostępniają opcję przeniesienia otwartych okien na obszarze całego monitora. Otrzymujemy więc opcję swobodnej pracy w różnych trybach instrumentu, z błyskawicznym odczytem danych z okna nadrzędnego i podrzędnego (Kronos, M3 czy Oasys nie mają takiej funkcji). Oprócz tego wyświetlacz charakteryzuje się efektowną grafiką (w szczególności dotyczy to sekcji oscylatorów).

Krome zaopatrzony jest w bardzo przydatną funkcję wyszukiwarki **FIND**, która pozwala odnaleźć się w setkach barw i kombinacji. Wystarczy wpisać kilka liter z danego słowa, a instrument podpowie kilka sugerowanych nazw.

Kalkulator to kolejna zupełnie nowa funkcja. Od teraz dodawanie, odejmowanie, mnożenie i dzielenie niestraszne z Korgiem. Szczegółowo, podczas nagrywania muzyki często korzystam z zewnętrznego kalkulatora. Dotyczy to sekcji procesora efektów i dokładnego ustawienia parametrów BPM, np. efektu Delay L/C/R, gdzie rozpiętość opóźnienia poszczególnych kanałów (L, C, R) może być bardzo duża, a dany



**KROME**  
MUSIC WORKSTATION

**KORG**

algorytm nie udostępnia parametru MIDI BPM. Teraz w kilka sekund możliwe jest precyzyjne ustawienie algorytmów efektywnych bez posiłkowania się zewnętrznymi urządzeniami.

## Klawiatura

Korg Krome dostępny jest w trzech wersjach: 61, 73 i 88 klawiszy. Modele 61 i 73 to wersje syntezatorowe, z systemem pół-ważonych klawiatur, obsługujących jedynie funkcję Velocity Sensitive (z pominięciem After Touch). Tutaj Korg nie podaje konkretnej nazwy systemu klawiaturowego. Natomiast wersja 88 wyposażona jest w technologię Natural Touch Keyboard i tutaj do czynienia mamy już z klawiaturą ważoną. Ciekawostką jest to, że poprzednik – Korg M50 – miał nieco lepsze rozwiązania: 61 i 73 bazowały na systemie NT (Natural Touch w wersji syntezatorowej), a z kolei 88 wyposażony był w najlepszą klawiaturę fortepianową Korga, RH3 (taką samą, jaką oferuje Kronos). Interesujące może okazać się porównanie wagowe między M50 a Krome: M50 88 waży 20,8 kg, a Krome 88 już tylko 14,7 kg. Na koniec rozważań klawiaturowych dodam, że najnowsze cyfrowe pianino Korg SP280 również wyposażone jest w taką samą technologię jak Krome – NT.

## Obudowa i panele sterowania

Do testu otrzymałem wersję 61 – małą, poręczną i zgrabną. Obudowa urządzenia to w przeważającej większości tworzywo sztuczne. Jedynie w górnej części pulpitu sterowania, nad przyciskami i wyświetlaczem, mamy sympatyczną, prostokątną nakładkę (na całej długości instrumentu) imitującą metalową ozdobę.

Na płycie czołowej umieszczono zaledwie 52 przyciski i kontrolery, które zarządzają pracą całego instrumentu (największy konkurent – Yamaha MOX – dysponuje aż 105 przyciskami i kontrolerami). Tak mała liczba spowodowana jest tym, że Krome ma dotykowy, siedmiocolorowy kolorowy wyświetlacz Touch View (840×480 pikseli), który zawiera całą gamę potrzebnych funkcji. Warto nadmienić, że Krome jest pierwszym instrumentem na świecie

w swojej klasie cenowej, który oferuje ekran tak dużych rozmiarów, bo ani Korg M50, ani Yamaha MO i MOX nawet nie zbliżają się w te rejony. Mało tego: topowe i znacznie droższe stacje robocze Yamaha XS, XF czy Korg M3 i Kurzweil PC3 również są słabsze pod tym względem. Zatem Touch View w Krome to jeden z jego największych atutów.

Na pierwszy rzut oka płyta czołowa nie różni się niczym szczególnym względem swojego poprzednika (M50). Korg do tej pory stosował przejrzysty i logiczny układ przycisków: sekcja wyboru trybów pracy instrumentu, sekcja odpowiedzialna za banki brzmień, sekcja sekwencera, itd. Tutaj jednak w sekcji trybów pracy instrumentu nie mogłem się doszukać kontrolerów trybu pojedynczych barw, kombinacji i sekwencera. Otóż konstruktorzy wpadli na genialny pomysł rozdzielenia tego, co zawsze było nierozłączne, przenosząc wspomniane trzy główne tryby w zupełnie inne miejsce pulpitu sterowania. Ale po kolei.

W centralnym miejscu ulokowany jest wyświetlacz. Po jego lewej stronie umieszczono dżojstik Pitch Bender (stylizowany na wzór tego z M3 i Kronosa, dowolnie wychylający się we wszystkie strony). 2 funkcyjne

przyciski **SW** umożliwiają przypisanie wielu interesujących parametrów (np. oktawa w górę/dół). Tu też jest standardowa gałka głośności **VOLUME**, sekcja kontrolerów czasu rzeczywistego, znana z modelu Korg M50 – **Realtime Controls** (4 gałki obsługujące w sumie 12 funkcji) oraz wspomniana wcześniej sekcja trybów pracy instrumentu **Mode** (Media, Global, Master FX, Total FX, Arp, Drum Track).

Po prawej stronie wyświetlacza umieszczono 18 kontrolerów **Value** (w tym duże pokrętko oraz 18 przycisków: numeryczne 0–9, **ENTER**, **EXIT**, **PAGE**, **COMPARE**), a także przycisk **WRITE**, umożliwiający szybkie zapisywanie programów, kombinacji, utworów czy ogólnych ustawień globalnych urządzenia. Tu znajdziemy też 3 przyciski przeniesionych trybów pracy: **COMBI**, **PROG**, **SEQ**, sekcję wyboru banków brzmień (A-F), sekcję rejestratora **SEQUENCER**, sekcję regulacji tempa (40–300 BPM) oraz przycisk **TAP**.

Tyłny panel instrumentu to typowy korgowski układ gniazd w syntezatorach tej klasy: wejście dla zasilacza DC12V, włącznik **POWER** (który jest bardzo delikatny i nie wyczuwa się zdecydowanego przeskoaku podczas włączania i wyłączenia



instrumentu), dwa wyjścia liniowe (L/MONO, R), 3 gniazda dla kontrolerów nożnych (**DAMPER**, **SWITCH**, **PEDAL**), dwa gniazda MIDI (In, Out), slot na karty SD oraz komputerowy port USB. Korzystną zmianą jest przeniesienie gniazda słuchawkowego na przód obudowy (pod dźwignią Pitch Bender).

## Brzmienia

Krome wyposażony jest w silnik EDS-X (Enhanced Definition Synthesis-eXpanded). Na pokładzie instrumentu znajduje się blisko 4 GB próbek PCM (w tym 583 multisampli), na bazie których stworzono 640 barw typu Program oraz 288 zestawów brzmieniowych typu Combination. W trybie pojedynczych barw **PROG** (Program) Krome oferuje w sumie 17 kategorii brzmieniowych, z których 15 załadowanych jest fabrycznie: 00-KeyBoard, 01-Organ, 02-Bell/Mallet, 03-Strings, 04-Vocal/Airy, 05-Brass, 06-Woodwind/Reed, 07-Guitar/Plucked, 08-Bass/Synth Bass, 09-SlowSynth, 10-FastSynth, 11-LeadSynth, 12-MotionSynth, 13-SFX, 14-Short Decay/Hit, 15-Drums. Przeglądając owe setki brzmień, warto posiłkować się funkcją **JUMP TO SUB**. Jest to bardzo przydatna i ciekawa opcja podkategorii danego banku barw. Umożliwia ona podzielenie katalogu na tematyczne podgrupy brzmieniowe, ułatwiające i przyspieszające wyszukiwanie konkretnych barw. W skład przykładowego zestawu Keyboard wchodzi 4 fabryczne podkategorie: A.Piano, Synth E.Piano, Real E.Piano oraz Clav/Harpsi – i od razu wiadomo, gdzie znajdziemy akustyczne pianino, a gdzie elektryczne symulacje.

Jeśli mimo wszystko okaże się, że użytkownikowi brakuje podkategorii, chciałby zmienić nazewnictwo istniejących lub stworzyć własne i przyporządkować im wybrane barwy, to oczywiście jest taka możliwość (a całość można zapisać w pamięci wewnętrznej instrumentu).

Najmocniejszą stroną instrumentu są wszelkiego rodzaju brzmienia syntetyczne (analogowe basy, ciepłe pady (zarówno motion, jak i slow) oraz barwy typu lead, których jest całe mnóstwo i to w najróżniejszych konfiguracjach. W tej kwestii nie można mieć żadnych zastrzeżeń. Bardzo dobrze wypadają chóry oraz dzwonki – jak zwykle. Dobrze prezentuje się sekcja organowa i smyczkowa, choć całość znamy z poprzednich modeli. Krome zaczerpnął potężną garść próbek z Kronosa i dzięki temu powstało wiele znakomitych symulacji akustycznych i elektrycznych pianin oraz brzmień perkusyjnych. Na szczególną uwagę zasługuje piano akustyczne Krome Grand Piano – Korg w końcu przebił się przez ścianę niemocy stworzenia akustycznego pianina. Miły nastrój burzą gitary akustyczne. Nawet keyboardy z serii PA, jak choćby model PA500, oferują znacznie lepsze brzmienia GTR niż testowany Krome czy nawet najpotężniejszy Kronos. A jeśli do tego towarzystwa dodamy najnowszy aranżer PA3, to przepaść jest olbrzymia, liczona w latach świetnych, na korzyść tego ostatniego. Korgu – obudź się!

Najciekawsza zabawa z dźwiękiem zaczyna się w trybie **COMBI** (Combination). Krome oferuje możliwość używania 16 niezależnych barw na szesnastu śladach w czasie

rzeczywistym (przewyższając pod tym względem całą konkurencję!). Daje to niesamowite pole do wykorzystania instrumentu. Całość wspierana jest przez 8 zawodowych algorytmów efektowych oraz dwa niezależne arpeggiatory (na dowolną liczbę barw) i moduł perkusyjny Drum Track. Krome oferuje 17 kategorii kombinacji brzmieniowych, z czego 15 zapisanych jest w pamięci instrumentu: 00-KeyBoard, 01-Organ, 02-Bell/Mallet, 03-Strings, 04-Brass/Reed, 05-Orchestral, 06-World, 07-Guitar/Plucked, 08-Pad/Vocal, 09-Motion Synth, 10-Synth, 11-LeadSplits, 12-BassSplits, 13-Complex, 14-BPM Sync, 15-Drums/Hits. Znakomita większość zestawów to bardzo dobrze przygotowane podkłady, gotowe do natychmiastowego wykorzystania.

Na dołączonym do tego numeru **EIS** krążku DVD znajdziecie muzyczne demo Korga Krome, na które składają się 62 (!) prezentacje audio, kompleksowo ukazujące możliwości brzmieniowe instrumentu. Szukajcie ich w folderze **Magazyn\Testy**.

## Drum (Track) i Arpeggio

W muzyce XXI wieku istotny jest soczysty bit, odpowiednie tempo oraz głowa słuchacza, która kiwa się na boki w rytm muzyki. Aby osiągnąć ten cel potrzebne są trzy rzeczy: dobre brzmienie perkusji, interesujący rytm oraz instrument, który to zapewni. Korg Krome doskonale wpasowuje się w te parametry. W pamięci wewnętrznej urządzenia zapisano ponad 2.000 wysokiej jakości próbek perkusyjnych Drumsamples, w tym blisko 480 stereofonicznych. Większość sampli pochodzi z syntezatorów M3 i M50, natomiast część zapożyczono z Kronosa i to właśnie one robią największe wrażenie (Jazz Ambience Drums).

Krome oferuje 32 w pełni edytowalne zestawy perkusyjne, w składzie których znajdziemy m.in.: Jazz Ambi Kit Dry, Basic Kit, Rock Kit, Power Kit, Hous Kit, Electronica/Dance Kit, Tekno Kit, Drum'n'Bass, Hip Hop, R&B, Orchestra&Ethnic. Jak widać, przekrój asortymentu jest bardzo duży i w zasadzie zawiera wszystko, co potrzebne jest do tworzenia niesamowitej muzyki. Duże wrażenie robią dobrze skrojone symulacje analogowe (Ana-Log Kit, czy Mad Analog Kit), wirtualny bitbox (Human Beat Box Kit) oraz nieco „zabrudzony” Granular Acid Kit. Prawdziwą siłę, moc i potęgę zestawów usłyszymy, kiedy





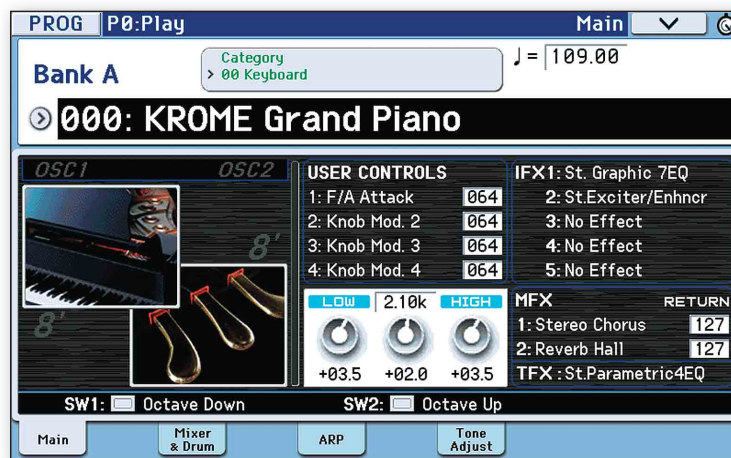
uruchomimy pokładowy moduł perkusyjny Drum Track, czyli zawodową maszynę oferującą ponad 600 najróżniejszych loopów (Dance, Techno, Trance, House, D'N'B, Psycho, Chill, DJ, Rock, Funk, HipHop, Jazz, Pop, Orchestra, Conga). Dodatkowo urządzenie pozwala na przechowywanie własnych paternów (1.000 wolnych komórek). Drum Track ma własną sekcję korektora, sekcję szyn efektowych (Bus, Send 1-2), sekcję Detune oraz sekcję Volume. Oznacza to, że mamy pełną kontrolę nad modułem, całkowicie niezależną względem barw.

Oprócz automatu perkusyjnego użytkownik może skorzystać z funkcji klasycznego arpeggiatora. Na pokładzie Krome znajdziemy polifoniczne arpeggio (A i B) z 900 gotowymi przebiegami. Producent wyposażył instrument w wiele bardzo ciekawych, egzotycznych, ale przydatnych oraz inspirujących schematów. Do wyboru są m.in.: frazy fortepianowe, organowe, smyczkowe, basowe, syntetyczne, symulacje instrumentów drewnianych, symulacje instrumentów blaszanych, riffy gitarowe oraz loopy perkusyjne (te ostatnie, w połączeniu z modułem Drum Track, dają bardzo ciekawe muzyczne twory). W trybie Program instrument może pracować tylko z jednym arpeggiatorem oraz z modułem Drum Track. Natomiast w trybie Combination i Sequencer możliwe jest korzystanie z dwóch schematów arpeggio w czasie rzeczywistym i z sekcji Drum Track.

## Edycja

Choć Krome jest instrumentem budżetowym, to ma wiele zaawansowanych funkcji. Jedną z nich jest edycja brzmień z całym arsenałem dostępnych parametrów. Podstawowym trybem w Krome jest **Program** (jak we wszystkich stacjach roboczych Korga) i to właśnie tutaj tworzymy i edytujemy wszystkie barwy (z pominięciem General MIDI). Dzięki dużemu i czytelnemu wyświetlaczowi zabawa z instrumentem jest bardzo przyjemna. Wszystkie strony **Page Select** są logicznie poukładane, oddzielone tabelkami, a informacje bardzo czytelne – aż się chce pracować na czymś takim.

Edycyjna podróż rozpoczyna się, jak zawsze, od oscylatorów (w sekcji **Basic**), gdzie ustawia się m.in.: tryb danego oscylatora (np. podwójny, perkusyjny), odpowiednie próbki oraz strefy ich wybrzmiewania. Następnie przechodzimy do sekcji



← Główny widok ekranu w trybie programów z możliwością edycji brzmienia fortepianu.

**OSC/Pitch**, gdzie znajdują się jedne z najważniejszych parametrów składowych barw: transpozycja, poziom Tune, wysokość oktawy, głośność próbek, Portamento, LFO oraz Attack i Release. Kolejną sekcją są filtry: dolnoprzepustowy oraz górnoprzepustowy. W tej sekcji dokonuje się również wielu innych ustawień: EG, LFO, AMS, Modulation.

Czwartym przystankiem są strefy wzmacniacza i korektora **Amp/EQ**, które pozwalają na regulację m.in. parametrów Drive, panoramy, poziomu i niskich, średnich oraz wysokich tonów. Piąta jest sekcja ustawień LFO, gdzie między innymi decydujemy o wyborze kształtu fali, a do dyspozycji mamy aż 16 rodzajów oraz 6 odmian Random. Następnym etapem jest **AMS/Common Key Track** – sekcja podwójnego miksera AMS, który udostępnia zaawansowane narzędzia do łączenia i modyfikowania sygnałów AMS. Siódmy etap w edycyjnej podróży to **ARP/DT**, czyli opisane wyżej arpeggiator i Drum Track.

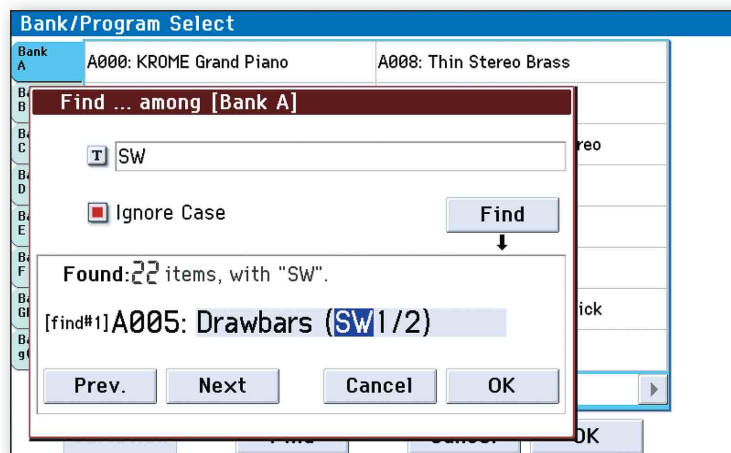
Ostatnim elementem brzmieniowej układanki jest blok efektów **IFX/MFX/TFX/LFO**. Krome ma wbudowany taki sam procesor, jaki znalazł zastosowanie w M3. Na pokładzie jest więc

5 efektów Insert, 2 efekty Master, 1 efekt Total oraz 3-pasmowy korektor EQ. W instrumencie zapisane są w sumie 193 algorytmy efektowe, podzielone na tematyczne kategorie (Dynamics, EQ/Filter, Overdrive/Amp/Mic, Chorus/Flanger/Phaser, Modulation/Pitch Shift, Delay, Reverb/ER, Mono-Mono Serial, Mono/Mono Parallel i Double Size). Wybór jest duży, a efekty są bardzo wysokiej jakości.

Edycja to nie tylko zabawa z dźwiękiem, ale również zmiana wielu ustawień samego instrumentu. W trybie **GLOBAL** możemy zdefiniować wysokość stroju (Master Tune), parametry MIDI, funkcje przycisków nożnych i transpozycję klawiatury (Key Transpose). Tutaj zmienimy też nazwy fabrycznych programów i kombinacji oraz możemy edytować i tworzyć zestawy perkusyjne (Drum Kit).

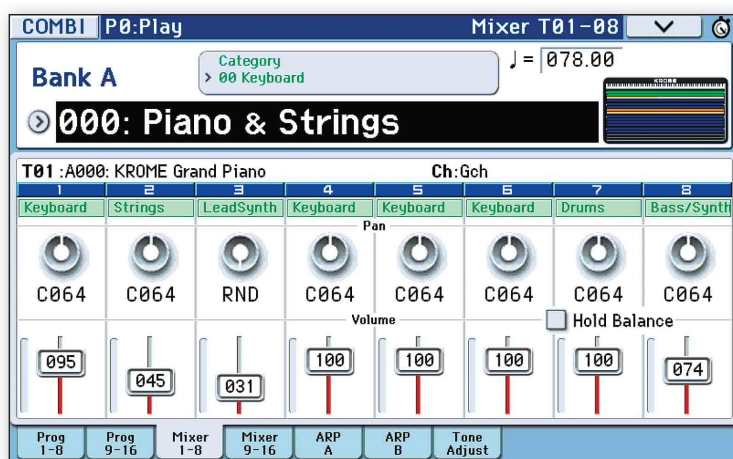
## Sekwencer (SEQ)

Na pokładzie instrumentu znajduje się profesjonalny rejestrator obsługujący 16 ścieżek MIDI i jedną ścieżkę Master, mieszczący maksymalnie 210.000 zdarzeń (nut, komunikatów) i maksymalnie 128 utworów. SEQ oferuje nagrywanie w czasie



← Bardzo przydatna funkcja wyszukiwania brzmień. Wystarczy wpisać część nazwy poszukiwanej barwy, a system sam zaproponuje różne opcje. Przy okazji można też zobaczyć funkcjonowanie różnych okien w ramach jednego interfejsu graficznego.

Mikser dla pierwszych 8 kanałów z 16 dostępnych w instrumencie. →



rzeczywistym, krokowo, dogrywanie, zaawansowane kasowanie, kopiowanie i przenoszenie w części lub w całości – w obrębie jednej ścieżki, jednego utworu lub kilku utworów. Jest również edytor pianolowy, którego próżno szukać w Kronosie.

Sekwencer oferuje funkcję **Real Time Pattern Play and Record**, dzięki której możliwe jest przypisywanie gotowych paternów (nagranych wcześniej na sekwencerze) pod wybrane klawisze. Dzięki RPPR w szybki i prosty sposób możemy umieścić „pod palcami” poszczególne części utworów (wstęp, zwrotka, przejście, zakończenie) i na scenie, podczas występu na żywo posiłkować się tylko wybranymi klawiszami, wciskając każdy w odpowiednim momencie.

Dla muzycznych leniuchów Krome oferuje szablony **Template Song**, zawierające kompletne ustawienia odpowiednie dla różnych stylów muzycznych – barwy, paternity perkusyjne (również wstępy, przejścia i zakończenia), włączając w to arpeggio, Drum Track oraz całą moc procesora efektów (insert, master). W pamięci wewnętrznej producent zapisał 16 tematycznych kategorii: Pop, Rock, Jazz, Latin, Reggae, Country, Unplugged, Euro Trad., Orchestra,

HipHop, R&B, Tech Dance, House, Drum'n'Bass, Electronica, Chill Out. Jak widać, muzyczny rozrzut jest duży i pokrywa najważniejsze gatunki muzyczne.

Muzycy, którzy wykorzystują instrument do występów na scenie zapewne skorzystają z możliwości utworzenia listy utworów. Taką sposobność daje funkcja **Cue List**. CL pozwala na zbudowanie 20 list zdarzeń, po maksymalnie 99 utworów w każdej z nich. Te z kolei mogą być odtwarzane w dowolnie ustalonej wcześniej kolejności. Skomponowane czy przearanżowane utwory możemy zapisać w dwóch formatach: Krome oraz Standard Midi File. Instrument nie czyta niestety formatów MP3 i WAV.

### Potencjalna konkurencja

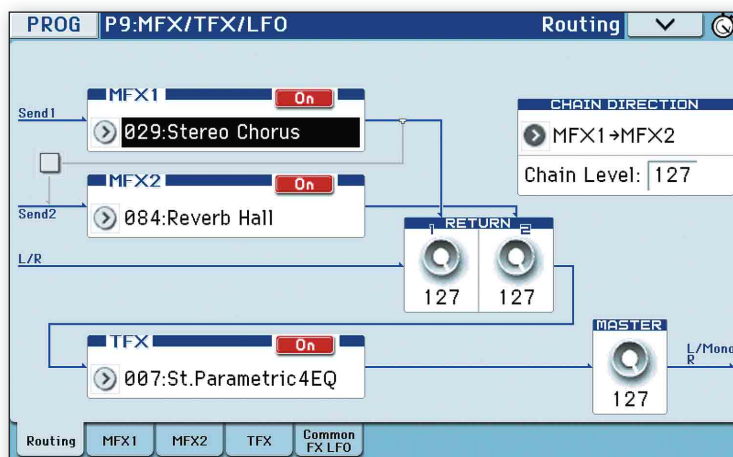
Synteza workstation w klasie budżetowej to całkiem spora grupa instrumentów. Dzisiaj jednak skupię się na krótkim omówieniu tych urządzeń, które są najbardziej zbliżone możliwościami technologicznymi i fizycznymi do bohatera testu.

Yamaha MOX to największy konkurent dla Krome. Bazuje na niedawnym top-modelu workstation Motif XS. Instrument oferuje

najbardziej zaawansowany obecnie silnik Yamaha AWM2, z poszerzoną artykulacją Expanded Articulation (ten sam, który ma najnowszy Motif XF). Na pokładzie MOX-a znajdziemy ponad 1.000 profesjonalnych barw (Voice) oraz 256 zawodowych zestawów brzmieniowych (Performance). Całość wspierana jest wielościeżkowym modułem arpeggiatora z liczbą ponad 6.700 gotowych przebiegów, dzięki którym MOX bezsprzecznie i niepodzielnie króluje na rynku. Instrument ma również wysokiej klasy blok sekwencera oferujący 16 śladów, pozwalający na rejestrację blisko 230.000 zdarzeń przy maksymalnej polifonii 124 głosów. Dopełnieniem tego wszystkiego jest system nowoczesnego procesora efektów, udostępniający szereg najpopularniejszych algorytmów efektowych, oraz dwa korektory (główny i dla partii). Słabsze punkty MOX to zaledwie 4 barwy w Performance (16 w Krome), zbyt mały wyświetlacz, utrudniony dostęp do tylnych gniazd i brak kontrolera Ribbon Controller. Yamaha MOX określana jest jako mobilny Motif.

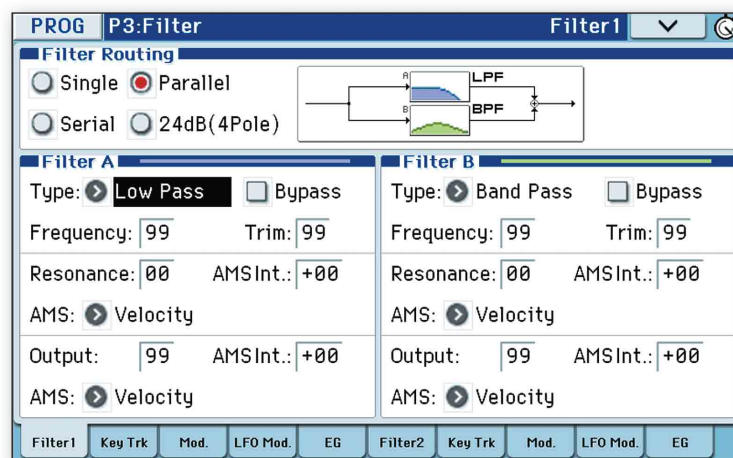
Korg M50 to drugi konkurent dla Krome. Choć instrument nie jest już produkowany i został zastąpiony właśnie przez Krome, to mimo wszystko warto o nim wspomnieć – w końcu jest to jeszcze świeży model, używany przez wielu muzyków i dostępny w sklepach muzycznych. Korg M50 to zbiór maksymalnie 640 pojedynczych barw, znanych z modelu Korg M3 oraz Triton, 512 kombinacji brzmieniowych (składających się nawet z 16 niezależnych śladów). M50 jako pierwszy budżetowy syntezator oferuje dotykowy wyświetlacz o takich samych rozmiarach, jakie spotykamy w droższym Korgu M3 (320×240) oraz technologię EDS (Enhanced Definition Synthesis), która jest obecnie jedną z najważniejszych w instrumentach Korg. Jest też potężny procesor efektów z pięcioma insertami, dwoma masterami (tak samo, jak Krome), zaawansowany sekwencer (zaczepiony z Korga M3), zawodowy automat perkusyjny Drum Track (ok. 670 paternów), wspomagany dwoma niezależnymi arpeggiatorami (ok. 900 gotowców) i czterema padami (których nie ma w Krome ani w MOX). Słabsze strony M50 to 80-głosowa polifonia, brak funkcji Aftertouch, brak gniazda USB dla zewnętrznej pamięci Pen-drive oraz brak samplera i możliwości rozbudowy o zewnętrzną kartę samplingową.

Przykładowa konfiguracja ustawień procesorów efektów z użyciem torów wysyłkowych i korektora parametrycznego, pracującego insertowo. →



Kurzweil PC 3 LE wyposażony jest w architekturę Dynamic VAST z wydajnym modułem syntezy i mocą obliczeniową DSP większą niż w modelach niezwykle popularnej serii K2600. Nie zapomniano też o legendarnej syntezie analogowego syntezatora VA1. Mimo niewielkiej liczby próbek (ok. 50 MB) instrument ma ponad 1.000 barw fabrycznych (np. programy brzmieniowe KB3 z trybem drawbar). Ciekawe jest to, że wiele brzmień zbudowanych jest z 32 warstw (co wydaje się rzeczą niemożliwą, patrząc na konkurencję), tym bardziej, że PC 3 LE ma zaledwie 64 głosy polifonii (dynamicznie alokowane). Do dyspozycji jest 16 niezależnych arpeggiatorów z funkcjami velocity, duration oraz tempo (te, niestety, nie są aż tak inspirujące jak odpowiedniki z Korga czy Yamahy). Procesor efektów KDFX zawiera ponad 500 łańcuchów efektowych, oferując 10 insertów FX z przekierowaniem na 10 szyn oraz dodatkowe 2 wysyłki efektowe. Sprytnym rozwiązaniem są podświetlane pady jednoznacznie kojarzące się z tymi, w które wyposażony jest Korg M3. Owe pady mogą służyć do wyzwalania sekwencera, odgrywania akordów, przebiegów arpeggiatora oraz brzmień perkusji. Pokładowy sekwencer oferuje klasyczne 16 ścieżek, z podstawowymi narzędziami do edycji utworów i poszczególnych śladów, a gniazdo USB (pendrive) umożliwia wymianę plików z zewnętrznymi urządzeniami oraz pozwala na aktualizację instrumentu. Nad całością czuwa podświetlany wyświetlacz LED (240×64 znaków), znany z wielu innych instrumentów Kurzweil.

Roland Fantom XA ma już 8 lat, ale to ostatni i zarazem jedyny przedstawiciel tego producenta z przedziału cenowego Korga Krome. Modelu XA nie znajdziemy już na sklepowych półkach, jednak możemy go kupić z drugiej ręki. Fantom XA to budżetowa wersja topowego Fantoma X z lat 2004–2008 (od 2008 roku do dnia dzisiejszego Roland sprzedaje model Fantom G). Instrument oferuje tylko 64 MB próbek i 128-głosową polifonię. W pamięci wewnętrznej zapisane są w sumie 1.024 brzmienia, które mogą być zbudowane z maksymalnie czterech warstw. Blok procesora efektów dysponuje trzema multieftami po 78 algorytmów oraz pogłosem i chorem (odpowiednio 5 i 3 efekty). Efekt Master kryje w sobie 3-zakresowy kompresor. Ciekawostką jest to,



← Widok ekranu z opcjami konfiguracji filtrów instrumentu.

że Fantom XA ma wbudowany tryb samplingu (ani MOX, ani M50, a tym bardziej Krome nie mają takich możliwości), obsługujący 16-bitowy format dla plików WAV oraz AIFF, przy rozdzielczości 44,1 kHz. Fabryczna pamięć samplera może być rozbudowana do 516 MB. Wbudowany sekwencer umożliwia nagranie 16 ścieżek MIDI zawierających maksymalnie 400.000 znaków (czyli tyle, ile Krome i MOX razem). Funkcja Real Time Phrase pozwala na rejestrowanie krótkich zapętlnych muzycznych fraz, które można przypisać wybranym klawiszom lub podporządkować pod podświetlane pady. Moduł arpeggiatora zawiera tylko 128 gotowych przebiegów (to jest bolączka Rolanda również w wyższych modelach do dnia dzisiejszego). V-Link umożliwia jednocześnie odtwarzanie muzyki i wyświetlanie obrazów, co daje bardzo ciekawe efekty.

## Podsumowanie

Krome Music Workstation jest budżetową stacją roboczą bazującą na doświadczeniach trzech syntezatorów: Kronos, M3 i M50. Na pokładzie instrumentu znajdziemy nowy system EDS-X, (120-głosowa polifonia w trybie Single Mode), 4 GB próbek PCM, 768 pojedynczych barw typu Program (w tym niesamowite pianino akustyczne z Kronosa – German D Grand), 16-ścieżkowe kombinacje (maksymalnie 512 komórek), 48 zestawów perkusyjnych, zaawansowany procesor efektów, profesjonalny sekwencer z rozbudowaną edycją, polifoniczne arpeggio (900 gotowych przebiegów), perkusyjny moduł Drum Track (1.000 paternów), 7-calowy, kolorowy monitor TFT LCD (800×480 pikseli) i slot na karty SD (do 32 GB pojemności).

Czego zabrakło? Na pewno typowego gniazda USB dla klasycznego pendrive'a. W dzisiejszych czasach

to norma i najszybszy sposób komunikacji instrumentu z urządzeniami zewnętrznymi. Karta SD może i jest stabilniejsza podczas pracy, jednak wymaga od zewnętrznego urządzenia (np. komputer) wyposażenia w odpowiednie gniazdo. Jeśli jest inaczej, to użytkownik zmuszony będzie do zaopatrzenia się w dodatkową przejściówkę. Wyczuwalny jest również brak pokładowego samplera i opcji dokupienia karty samplingowej. Takie rozwiązanie dawałoby wybór użytkownikowi i jednocześnie pozwalało na poszerzenie możliwości instrumentu.

Owe słabe punkty konstruktorzy zrekompensowali niedawno dwoma niesamowitymi rozszerzeniami brzmieniowymi: M1 for Krome oraz Best of Triton. O ile część barw niezłomnego Tritona (najpopularniejszego na świecie syntezatora workstation w latach 1999–2006) powielano często w kolejnych modelach, o tyle zestaw brzmień z ponadczasowego modelu Korg M1 może przyprawić o ból głowy i przyspieszone bicie serca. Korg udostępnił garść próbek PCM (ładowanych do pamięci Krome), na bazie których stworzono 100 najlepszych i najbardziej rozpoznawalnych barw M1, na czele z przepięknym padem Universe (prowadzący pad w utworze Sandry Hiroshima). Jest w czym wybierać i serce się raduje, mogąc usłyszeć klasykę pod własnymi palcami. W sumie obie opcje dostarczają około 300 pojedynczych programów i 100 zestawów brzmieniowych Kombinacji. Pod tym względem Krome jest wybrańcem, ponieważ tylko on w rodzinie Korg może pochwalić się takimi brzmieniami. **EIS**

*Muzyki tworzonej przez autora testu możesz posłuchać pod adresem [www.youtube.com/user/alchemist-musicstudio](http://www.youtube.com/user/alchemist-musicstudio)*

- + synteza z modelu Korg Kronos
- + duży dotykowy wyświetlacz i jego nowe funkcje
- + pokładowe brzmienia
- + darmowe opcje brzmieniowe M1 for Krome i Best of Triton
- + funkcja FIND
- + wbudowany kalkulator
- + polifoniczne arpeggio
- + sekcja Drum Track
- + wysokiej jakości procesor efektów
- + rozbudowany sekwencer (piano roll)

- brak funkcji Aftertouch
- zewnętrzny zasilacz
- delikatny i dyskusyjny włącznik zasilania
- brak gniazda USB na pendrive
- brak pokładowego samplera (i opcji karty zewnętrznej)